# KURJER WARSZAWSKI

D. 19. Października. — Rok 1835. Poniedziałek. № 279 Jutro, S. Irena.

Najjaśniejszy CESARZ i KRÓL, Pan nasz miłościwy, po 2 dniowej obecności w twierdzy *Nowogieorgiewskiej*, wczoraj w tameczney Cerkwi garnizonowej słuchał Mszy ś., a po południu o godz: w pół do 5tej z JO. Xciem Feldmarszałkiem przeieżdżał przez *Pragę*, udaiąc się do *Brześcia Litewskiego*. — JO. Xżna *Warszawska* wczoraj w południe wyiechała do *Łowicza*, na spotkanie Najjaśniejszej CESARZOWEJ, którą dziś około południa ujrzą uszczęśliwieni mieszkańcy Warszawy.

(Art. nad.) Onegdaj idąc Nowym światem o godzinie 8ej wieczorem, nagle zasłabłem i upadłem, nikogo nie było na ulicy; Dorożkarz iadący próżno, postrzegł mnie, zaczął cucić, podniósł, a gdy wróciłem do przytomności, zapytał o moie mieszkanie, wsadził w swą dorożkę i odwiozł. Osłabiony zapomniałem zapytać o nazwisko i numer tak ludzkiego i uczynnego powoziciela, który powinien być wzorem dla swych po większej części niegrzecznych kamratów; upraszam go przeto, aby mi podał sposobność okazania prawdziwej wdzięczności, i okazał swój adres w Drukarni Kurjera. W. S.

— (Ar. nad.) W zeszłym tygodniu przybywszy do domu Zaiezdnego przy ulicy Podwal w Warszawie pod Nr 500 Lit: C. stoiącego, a nateraz do SSrów ś. p. *Krokowskiej* należącego, z podziwieniem znalazłem w tymże domu tak stancje iakoteż i stajnie oraz wszystko cokolwiek dla wygody Podróżnego iest potrzebnym, w największej czystości i porządku; dla czego wszystkim podróżnym to miejsce zalecić mam za miły obowiązek. *Chmielewski* Obywatel Województwa Podlaskiego. — Śnieg wczorajszy tylko był krótkim poprzednikiem słoty a chwilami ulewnego deszczu. Onegdaj w wielu miejscach grad znacznych szkód stał się przyczyną. — Wczoraj w wielkim Teatrze po *Sroce*, zasłużonem przywołaniem zaszczyceni zostali JPanna *Kaplińska* i JP. *Szczurowski*, a w Rozmaitości po 3 *Narzeczonych* JP. *Maiewski* i JPanna *Kamińska*. Wkrótce w wielkim Teatrze daną będzie Drama Skribego *Dziesięć lat życia Kobiety*.

*Anglja*. — Maiątek pozostały po sławnym autorze *Kombecie* wynosił ledwo 60,000 złp., mocą testamentu przeznaczył nieboszczyk cały zapas swoich pism i pozostały maiątek swemu synowi. — D. 7 z. m. znalazły dwie małe dziewczynki nad brzegiem rzeki *Limfjord*, czarną zakorkowaną flaszkę, którą strumień przypędził do lądu; w tej flaszce znajdowała się karta na której były następuiące słowa w języku niemieckim wyrażone: „W tej chwili, to iest d. 9 Sierpnia 1835, znajduie się *Albert Salc de Bostok* w czasie najokropniejszej burzy, na okręcie *Henryeta*, o 8 mil od *Bocobergu*. Boże zmiłuj się nad naszemi nędznemi duszami.“ Dotąd niewiadomo czy ten okręt rozbił się na morzu. — W *Jamajce* okropnie grasuie żółta febra, przez którą iuż wielu mieszkańców utraciło życie. — Uważaią, że od kilku dni niektóre z gazet ministerjalnych Angielskich umieszczaią za ostre uwagi o teraźniejszych działaniach rządu Francuzkiego, czego iuż od kilku lat nie bywało; a we Francji nawet Policja zabrała ieden numer gazety Londyńskiej z takowemi uwagami. — W Londynie z powodu pobytu Królewicza Francuzkiego Xcia *Nemur*, powstały rozmaite domysły, a między innemi, zaczęto powszechnie głosić, że ten Xżę stara się o rękę Xżniczki *Wiktorji*, która ma panować w Anglji, iednak ręczą politycy, że ten związek nienastąpi, bo Xżę *Nemur* po swym bracie Xciu *Orleańskim* iest dotąd najbliższym tronu Francuz: a nigdyby niedozwolono, aby panuiący we Francji, był mężem panuiącej w

Anglji; lecz o drugiem ważnem małżeństwie to iest: Królowej Portugalskiej *Donny Marji* z Xciem *Sasko-Koburskim* iuż nie ma wątpliwości, a nawet zdaie się, że Król *Belgicki* iako Stryj tego Xcia, teraz będąc w Londynie, naymocniej usiłował doprowadzić ten związek do skutku. — Już niesłychać aby się więcej zaciągało ochotników w Anglji do wojska Królowej Hiszpańskiej, gdyż widoki szczęśliwej przyszłości okazały się być uroionemi. — Na *Okonela* powstaie znowu wiele dzienników, dowodząc że iego missje więcej złego niż dobrego przynoszą iego stronnictwu.

*Niemcy.* — W *Wiedniu* odbył się d. 5 b. m. świetny pogrzeb Feldmarszałka Barona *Latermana;* ten szanowny Weteran służył 66 lat w wojsku Austrjackiem. — D. 8 b. m. nie było tego roku publicznej zabawy na łące *Teressy* (w Bawarji), z tego powodu licznie odwiedzano wystawę przedmiotów przemysłów i kunsztu, w tym dniu wieczorem był bal maskowy w teatrze w *Mnichowie,* który licznie odwiedzono. — Gazeta *Hamburska* umieściła ogłoszenie, iż Stany ieneralne *Holandji* zwołane zostały na 19 b. m.

*Francja.* — Przy giełdzie Paryzkiej znajduie się 60 Meklerów wexlowych, z których każdy mniej więcej rocznie na 125,000 fr: ma interesów. — *Fjeschi* o którym iuż mówiono, że iest bardzo przenikliwy, zastanowiwszy się, iż przedsięwzięto wszelkie środki aby sobie nieodebrał życia, rzekł do Dyrektora: „WPan sobie względem mnie tyle nadaiesz pracy, aby mi odjąć nawet myśl do popełnienia samobójstwa, iednak WPan nie myślisz, aby odwrócić zamiary tych, którym szło oto, abym był pozbawiony życia; uważ WPan, potrawy które mi daiesz, mogą uledz wielkiej zmianie?" Dyrektor zastanowiwszy się nad iego zdaniem, zawołał: „Prawdę mówisz, od dziś dnia potrawy iego będą u mnie sporządzane i w zamkniętej skrzynce odsyłane." Od czasu gdy Dyrektor przedsiewziął te ostre środki, *Fjeschi* iest wesoły i bawi się z Dozorcami swego więzienia, iak gdyby żadnej nie popełnił zbrodni. — Okazuie się teraz, że wieści i doniesienia o taiemnych towarzystwach w pułkach wojska francuzkiego, iakoteż o rozmaitych spiskach, były bezzasadne, a nawet przesadzono w wiadomościach o uwięzieniu z tego powodu wielu officerów i żołnierzy. — Ogród i pałacyk w Paryżu zwany *Bagatela,* który bywał własnością sławnych osób, a w końcu należał do Xięcia *Bordo,* sprzedano przez licytacją; powszechnie mniemano iż *Rotszyld* nabędzie to piękne miejsce, lecz tylko licytowało 2ch Adwokatów, którzy od 180,000 fr. pędzili aż do 313,000 fr.; domyślaią się że nabywca iest plenipotentem Ministra *Tjers.* — Hrabia *Matusewicz* udaiąc się do *Neapolu* iako Poseł *Rossyjski,* przybył do Paryża, gdzie krótko ma zabawić. — Między najnowszemi portretami wyszłemi z litografji Paryzkich, iest Pana *Mendizabala;* wyszła także broszurka opisuiąca iego teraźniejsze życie; pracuie prawie nieustannie, i ledwo sypia przez 3 godzin.

*Włochy.* — *Don Michał* ciągle bawiący w państwie Papiezkiem, znowu ogłosił protestacją przeciw wszelkim postanowieniom teraźniejszego rządu w Portugalji, szczególniej zaś przeciw wyrokowi nakazuiącemu sprzedaż dóbr dotąd należących do Duchowieństwa. — Cholera bardzo znacznie zmniejsza się we Włoszech, iednak bogaci mieszkańcy tak miast iak dworów wiejskich, którzy unikaiąc tej choroby wyiechali zagranicę, ieszcze boią się wrócić. — Powiększa się nieporozumienie Dworów *Sardyńskiego* z *Portugalskim,* nawet Konsul *Donny Marji* będący w *Genui* żądał paszportu. — Słychać że panuiący Xiążę *Łukieski* proponował Xiężnie *Parmy* (Wdowie po Napoleonie), aby za stosowną dożywotnią pensją odstąpiła Xtwo *Parmeńskie* temuż Xciu.

*Rozmaitości.* — Młoda Dama z *Ardenów,* szczególniejszym sposobem zakończyła życie; iadąc w poieździe wązką drogą, iadła gruszkę, którą sobie nożykiem obierała, w tem raptem

poiazd się wywraca a ona tak mocno pchnęła się tym nożykiem w szyię, że kilka arterji przerżnęła i w momencie krew ią uszła. — Przed kilką dniami w *Lugdunie*, włucząca się banda oszustów zapowiedziała z wielką pompą afiszami *walkę Byków* na sposób hiszpański. Wszystko z największą ciekawością biegło do amfiteatru. Długo bardzo czekano, ale byków iak niewidać tak niewidać, aż nareszcie na dany znak, dwóch młodych ludzi wyprowadziło dwoie dużych.... cieląt. Widzowie uważniąc w tem aluzją, iż ieszcze nie są pełnoletni do walki byków, mocno się gniewali, lecz nareszcie śmiech ogólny zakończył widowisko. — *Belini* przed zgonem z wielką usilnością uczył się rytmu ięzyka francuzkiego i budowli poetyckiej onegoż. Przy łożu iego, lekarska szkoła francuzka z włoską pokłóciły się, włoska odniosła zwycięstwo, ale niestety ze szkodą pacjenta, gdyż umarł. Smutny ten wypadek będzie przełożonym Królewskiemu instytutowi lekarskiemu, i z tąd zapewne urośnie wojna naukowa. Zaraz po zgonie iego, Pan *Danton* zdjął w gipsie wycisk twarzy nieboszczyka który się bardzo dobrze udał; ciało nabalsamowano. — Najmodniejszy teraz w Niemczech Autor dzieł dramatycznych *Raupach*, iuż prawie tyle ile *Kocebue* napisał traiedji, dram, komedji, krotochwil; tym się atoli różni od *Kocebuego*, że tamtego dzieła w każdym ięzyku dotąd się utrzymuią, a *Raupach* iedynie podoba się w Niemczech. — W *Bukareście* istnieie teatr Niemiecki, (podobno pierwszą śpiewaczką tej sceny iest Pani *Cymerman*, będąca przed kilka laty w Warszawie, a iej mąż Dyrektorem tegoż teatru.) — Uważaią, że tak w Paryżu iak w Niemczech wszystkie małe komedje, wodewile i t. p. napisane z powodu teraźniejszego *Komety*, niepowiodły się i nieuczyniły wrażenia. — W *Neapolu* wznowiono *Donżuana* Mozarta. — W *Pradze* teraz bardzo się podoba młoda śpiewaczka Panna *Pixis*, córka sławnego Wirtuozy (był w Warszawie r. 1802). — Niedawno w *Genui* młoda służąca wygrała na loterji maiętność i winnice, wartości 800,000 złp. — W *Wiedniu* iednym z Autorów rozmaitych pantomim, które są z zadowoleniem Publiczności przyjmowane, iest teraz P. *Szadecki*. — Jgnacy *Todesko* coraz bardziej wsławiaiący się Wirtuoz Fortepjanu, dawał tego lata koncerty w *Marjenbadzie*, i bardzo się podobał. — Zydek *Guzikow* ieszcze lubowników muzyki zachwyca w Wiedniu, harmoniką złożoną z słomy i drewienek.

---

BANK POLSKI. — Podaie do wiadomości publicznej, iż w dalszym ciągu sprzedaży Dóbr Bankowi przez Skarb ustąpionych, odbędzie się w dniu 9 Grudnia r. b. w Biórze Banku Polskiego o godzinie 10 z rana, Licytacja publiczna na sprzedaż Dobr MORDSKICH, położonych w Wdztwie Podlaskiem Obwodzie Siedleckim, i składaiących się z Miasta Mordy, z Folwarków Mordy, Czołomyie, Czepielin, Chołubli, wraz z gruntami na Wsi Szlacheckiej Paprotnia, Krassy i Podawka, z Folwarku Stok ruski, Wolka leśna, tudzież ze Wsi Głuchów, Czołomyie, Ogrodniki, Czepielin, Chołubla, Stok ruski i Wyczołki. Dobra te według pomiaru w r. 1808 dopełnionego, a w r. 1816 zrewidowanego, maią rozległości na miarę Chełmińską włók 523, morg 29, prętów 286, czyli na miarę nowo-Polską włók 524, morg 12, prętów 235. Odległe są od Warszawy mil 14, a od Siedlec mil 2. Każdy maiący chęć kupna złoży na Vadjum złp: 82,000 w listach zastawnych lub w gotowiźnie, najwięcej zaś postępuiący zapłaci do kassy Banku Polskiego, najpóźniej we dni 20 od daty podpisania protokułu odbytej licytacji, summę iaka najwięcej postąpi, poczynaiąc od summy złp: 314,073 gr: 10, w listach zastawnych z właściwemi kuponami w nominalnej wartości lub w gotowiźnie. Oprócz tego przejmie dług Towarzystwu Kredytowemu w ilości złp: 257,200 przynależny, o ile ten okaże się nieumorzonym, niemniej płacić będzie rocznego kanonu złp: 18,000. Dochody z Dóbr należeć będą do nabywcy od 1 Czerwca 1836. Dalsze warunki i wykazy zródeł dochodu każdy chęć kupna maiący przejrzeć może w Kancellarji Sekretarza Jeneralnego Banku Polskiego od godziny 10 z rana do 2 po południu, może nadto przekonać się w każdym czasie o stanie dóbr na gruncie. — Radca Stanu Prezes *Lubowidzki*. — Sekretarz Jeneralny *Łubkowski*.

**PRZYJECHALI do WARSZAWY.**

Bukowski Stanisław Urzędnik z Bochni, Pstrokoński Radca Tow: Kred: z Piotrkowa, Wentzel Karolina Obywatelka z Krakowa.

**DONIESIENIA.**

Niżej podpisana trudniąca się robieniem SUKIEN DAMSKICH, zawiadamia Szanowne Damy które by iej wspomnioną pracę powierzyć raczyły, iż obrała na teraz stałe zamieszkanie przy ulicy Krakowskie Przedmieście pod Nr 433, na przeciw domu W. Dra Malcza na 2m piętrze; z tem zaręczeniem, iż obok pośpiechu i dobrego gustu, z zadowoleniem też uskutecznioną mieć będą.

*Wiktorja Malinowska.*

Z powodu pory wilgotnej i zimnej iesiennej, która wielki ma wpływ na dotkliwe cierpienia ZĘBÓW tak z zepsucia iako też i fluxyjnych cierpień doświadczanych; mam sobie za obowiązek na nowo polecić się Szanownym Osobom cierpiącym, iż w kilka minut mogą być z takowych oswobodzone, jak tego wielokrotne doświadczenie przekonać mogło; przy ulicy Krakowskie Przedmieście Nr 373, iak Tablica wskazuie na 1m piętrze. *J. Thomain.*

W dniu 8/20 Października r. b. o godzinie 10 z rana prawnie zaięte Ruchomości, iako to: Maszyny do szlifowania szkła, pilników, Maszynki do zapalania świec, Szkieł różnych do okularów par 100, Kantorek, Szafki, Łóżka. etc. przez publiczną Licytacją tu w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr 586 Lit: B. sprzedane będą. *Kazimierz Alexander Garbolewski* K. T. C. W. M.

KOPERTĄ złota, od Zegarka, Angielska, ważąca Dukatów 12. zgubioną została w domu Mławskiego dnia 18 b. m. Kto takową odda pod Nr 2241, na Nalewki do Sany Rozenband, otrzyma Dukatów 2 nagrody.

Leon Żurkowski TANCERZ Teatru Wielkiego, oraz Nauczyciel tańców pokoiowych, otworzył salę tańca przy ulicy Krak: Przed: pod Nr 377, w. rost Poczty. Osoby płci obiej chcące od niego pobierać lekcje, zgłosić się raczą.

Prawnie zaięte Ruchomości, a mianowicie, Kanapa, Krzesła, Sofa. Serwantka, Stoły, Komody, Pantaljon, Łóżka, i t. d. tu w Warszawie przy ulicy Krakowskie Przedmieście pod Nr 410, w dniu 8/20 Października r. b. o godzinie 11 rano przez publiczną Licytacją sprzedane będą.

*Józefat Magnuski* K. T. C. W. M.

Właściciel rękodzielni GORSETÓW Damskich która była pod firmą Franz Fröhlich przy ulicy Danielewiczowskiej, została przeniesiona do domu JP. Kronenberg przy ulicy Miodowej po lewej stronie pod Nr 486 Lit: B. z której mam zaszczyt donieść Prześwietno-Szanownym Damom, iż w najnowszym guście została otworzoną. Upraszaiąc najpokorniej o zaszczycenie mnie łaskawemi względami i zaufaniem, zaręczaiąc że wszelkie roboty gorsetowe są najdokładniejszej roboty, w najlepszym gatunku za cenę począwszy od złp: 12 do złp: 100 z kółeczkami srebrnemi za najpomierniejszą cenę dostać można. *Franz Froehlich.*

Interessowaną Publiczność zawiadamiam, iż w dniu 8/20 Października r. b. o godzinie 10 z rana we Wsi Powązkach pod Warszawą, Kantorki, Komody, Szafy, Zegary wiedeńskie, Stoliki, Kanapy, Szafy za szkłem, Futro, Szopy, Krzesła, Dywany, Lustra w ramach złoconych, przez publiczną Licytacją sprzedane zostaną. *Er. Zembrowski* K.

*Komora Konsumowo-Składowa w Warszawie.*

Podaie niniejszym do wiadomości publicznej, iż przez licytacją głośną towary skonfiskowane na rzecz Skarbu, zaś towary nad czas przepisany w składzie komory zalegaiące na satysfakcją należnego cła sprzedanemi będą, które składaią się z Perkalów, drukowanych i białych, tudzież z Muślinu, Dymy i Chustek bawełnianych drukowanych, Maszyn do drukowania towarów bawełnianych, używanych i innych artykułów; licytacja takowa rozpocznie się d. 22 Paździer:/3 Listopa: r. b. od godz: 9 rano w zabudowaniach Komory Marywil zwanych przy ulicy Wierzbowej położonych i dni następnych z wyłączeniem świąt kontynuowaną będzie. Każdy więc chęć kupna maiący licytacji tej obecnym być zechce. Juspektor I. dyryguiący służbą Komory, Żarnowski. Adjunkt Zaborowski.

---

*Jutro u Bogaskiego przy ulicy Długiej Nr 550,* SNIADANIE: Pieczeń bułon:, Polędwica z serde:, Kapłon z rożna z serdela:, Nóżki cielę: smażo:, Makaron włoski z parmezo:, Potrawa z pulard z szampi: Krupnik z perłową kaszą, Rosoł z kluska:. KOLACJA: Zrazy z kartofelka:, Pieczeń huzar:, Zaiąc z podlewą, i inne Potrawy.

---

⁂ Dziś w Kawiarni Literackiej przy ulicy Podwale Nr 532, na pierwszem piętrze, dany będzie KWARTET przez dobranych Artystów.

⁂ Dziś w Kawiarni w domu Mikulskiego na rogu ulic Senatorskiej i Bielańskiej, da się słyszeć na Skrzypcach młody *Szemmel*, który z zadowoleniem lubowników muzyki w Wielkim Teatrze był przyięty.

---

Dziś rano ciepła stopni 5. Wczoraj w południe 2.

TEATR WIELKI. Jutro 11sty *Gałganduch.*